

Halina Rusek

Granica - "portret" antropologiczny

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 11, 77-88

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Halina Rusek

Uniwersytet Śląski
Katowice

Granica – „portret” antropologiczny*

Śląsk Cieszyński – nazywany „piękną ziemią” – to region malowniczy, piękny o każdej porze roku, urozmaicony krajobrazowo i kulturowo, górzysty – z łagodnym Beskidem Śląskim, ale również z urodzajnymi nizinami i płynącą przez środek rzeką. Ta urokliwie wijąca się rzeka jest granicą dzielącą dwa państwa, dwa społeczeństwa i dzisiaj już dwie kultury. Podział ów obowiązuje od 90 lat, kiedy Śląsk Cieszyński, po długich sporach, został podzielony pomiędzy Polskę i Czechosłowację. Czy oznacza to, że odtąd są dwie ziemie cieszyńskie – dwa odrębne regiony? A może nadal jest to jeden Śląsk Cieszyński? Na te pytania różnie można odpowiedzieć, w zależności od tego, jakie wskaźniki zostaną przyjęte na określenie regionu: geograficzne i historyczne pozwalają mówić o jednym Śląsku Cieszyńskim rozciągniętym od 1920 roku po obu stronach granicy polsko-czeskiej, jednak wskaźniki kulturowe nakazują wyróżniać dwie ziemie cieszyńskie, które pewne cechy kulturowe łączą, ale jeszcze więcej dzieli. Granica polsko-czeska zawsze była granicą trudną – aż do początków lat dziewięćdziesiątych XX wieku była to granica zamknięta, szczelna, co oznaczało, że jej przekraczanie należało do sytuacji wyjątkowych, wymagało bowiem pokonania licznych utrudnień.

* Duże fragmenty niniejszego opracowania znajdują się w innym moim tekście zatytułowanym *Kapitał otwartej granicy. Socjologiczny portret Cieszyna i Czeskiego Cieszyna po Schengen*, oddanym do druku w opracowaniu: *Kapitały społeczne i kulturowe miast środkowo- i wschodnioeuropejskich pograniczy*, pod redakcją Andrzeja Sadowskiego (Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku).

Dwie strony tej krainy, przedzielone granicą państwową, odwróciły się od siebie i przez kilkadziesiąt lat o rzeczywistej współpracy w jakiegokolwiek postaci na pograniczu polsko-czeskim nie było mowy. Ta granica przez kilkadziesiąt lat tylko dzieliła, co ostatecznie doprowadziło do przerwania jedności kulturowej tej części Śląska, którego mieszkańcy co prawda próbują obecnie – choć jeszcze dopyć nieśmiało i z pewnym do siebie dystansem – zawiązywać te pozrywane więzi, ale muszą zmierzyć się ze świadomością, że powrót do dawnej jedności Śląska Cieszyńskiego jest mitem. Po obu stronach polsko-czeskiej granicy wytworzyły się dwa różne społeczeństwa przygraniczne z odrębnymi systemami wartości, normami, sposobami życia, a więc o odrębnym wizerunku społecznym i kulturowym. Tylko w języku i tych płaszczyznach życia, w których przywołuje się tradycję, dają się odkryć echa dawnej jedności.

Polska i Republika Czeska z niecierpliwością czekały na wejście do strefy Schengen, jakby to wydarzenie miało przynieść jakieś nadzwyczajne zmiany w życiu mieszkańców obu krajów. Przez kilka miesięcy media żyły tym wydarzeniem, przygotowywały Czechów i Polaków „do Schengen”, tłumaczyły, co to dla nich oznacza i jak po 21 grudnia 2007 roku można będzie przekraczać granicę. Po wszechnie słychać było głosy o „likwidacji granicy”, „zniesieniu granicy”, choć chodziło przecież o zniesienie kontroli granicznej, a nie samej granicy. Szczególna atmosfera oczekiwania na coś ważnego zaistniała na całym pograniczu polsko-czeskim, a przede wszystkim w Cieszynie i Czeskim Cieszynie – nieformalnych stolicach polskiej i czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. Dnia 21 grudnia 2007 roku na dwóch mostach granicznych łączących centra tych miast zebrał się tłum oczekujących na północ mieszkańców pogranicza i przybyszów z różnych stron obu krajów. Wreszcie nadszedł wyczekiwany moment – przemawiali politycy, gospodarze obu miast, przepiłowano graniczny szlaban, zewsząd słychać było entuzjastyczne okrzyki radości. W świetle następnego dnia okazało się, że w obu miastach, na całym pograniczu i na samej granicy wszystko jest „po staremu”, jak mówią cieszyniaci, jedynie nie było straży granicznej, nikt nie sprawdzał przekraczającym granicę dokumentów i zawartości bagażu. Przez krótki tylko czas zmiany te absorbowały uwagę mieszkańców pogranicza, którzy szybko przyzwyczaili się do przekraczania granicy tak, jakby była niewidzialna. Nie nastąpiła jednak radykalna zmiana w życiu mieszkańców terenów przygranicznych i ogólnie w stosunkach polsko-czeskich, już od kilkunastu lat bowiem, od otwarcia granicy w 1991 roku jej przekraczanie nie nastęrczało większych problemów. Wejście do strefy Schengen przyniosło kolejne ułatwienia w tej kwestii. Niektórzy z entuzjazmem mówili o powrocie „jednego miasta”, wspólnego dla mieszkańców obu stron granicy, o powrocie do dawnych czasów sprzed podziału. Czy rzeczywiście w jakiś cudowny sposób obydwie części Śląska Cieszyńskiego, a także jego dwa centra – Cieszyn i Czeski Cieszyn powróciły do korzeni i stały się jednym Śląskiem Cieszyńskim i jednym organizmem miejskim? Na to pytanie nasuwa się w pierwszym rzędzie negatywna odpowiedź, którą warto szerzej uzasadnić.

Śląsk Cieszyński wraz z jego historyczną stolicą Cieszynem w przeszłości często zmieniał przynależność, co wyraźnie zaznacza się we współczesnej kulturze tego regionu, ukształtowanej poprzez wpływy polskie, czeskie, niemieckie, austriackie, częściowo słowackie i żydowskie. Od 1920 roku jego mieszkańcy żyją przy granicy państwowej, którą wyznaczono na podstawie międzynarodowej umowy, a nie woli autochtonów. Podział Śląska Cieszyńskiego pomiędzy Polskę i Czechosłowację nie zadowolił, jak twierdzą historycy, żadnej ze stron, natomiast zaważył na kilkadziesiąt lat negatywnie na stosunkach polsko-czeskich. Są one trudne do dziś, wyznaczają je bowiem dawne animozje, pretensje o niesprawiedliwy podział regionu i powstałe w jego wyniku konflikty. Dwie części Śląska Cieszyńskiego oraz dwa miasta powstałe po podziale Cieszyna rozwijały się własnymi drogami, często niemającymi żadnych wyraźnych punktów stycznych. Do dzisiaj emocje Polaków budzi nie do końca wyjaśniona „kwestia zaolziańska”, w której chodzi o tereny położone po czeskiej stronie granicy, nazywane od lat dwudziestych ubiegłego wieku Zaolziem¹. Po podziale mieszkało tam około 100 tysięcy Polaków, z których obecnie pozostało mniej niż połowa – niewiele ponad 40 tysięcy. W okresie międzywojennym Polacy zarzucali Czechom prowadzenie wobec polskich autochtonów na Zaolziu restrykcyjnej polityki asymilacyjnej, Czesi z kolei mieli pretensje do Polski o ostrą repolonizację Zaolzia w 1938 roku, kiedy region ten na rok powrócił do państwa polskiego. Do tej pory starsi mieszkańcy ziemi cieszyńskiej, a przede wszystkim Polacy z Zaolzia, mają w pamięci układ stosunków polsko-czeskich z przeszłości, co spowodowało, że ukształtowały się i wzmacniały przez lata wzajemne negatywne stereotypy narodowościowe, przekazywane w dodatku z pokolenia na pokolenie. Na stosunkach polsko-czeskich zaciążył także rok 1968, kiedy to wojska polskie wzięły udział w inwazji na Czechosłowację, w której zaczynało się antykomunistyczne wrzenie. Niechęć do Polaków i negatywne nastawienie do nich Czechów skupiło się wówczas na Polakach mieszkających w Czechosłowacji. Kwestia ta dopiero dzisiaj analizowana jest bez emocji i z naukową rzetelnością.

Dokonanie się procesu nazywanego w Polsce transformacją ustrojową, a w Czechach „aksamitną rewolucją” przyniosło otwarcie polsko-czeskiej granicy, co zmieniło, choć nie od razu i niecałkowicie, charakter polsko-czeskiego sąsiedztwa. Dzisiaj mieszkańcy tego pogranicza poszukują w historii swojego regionu argumentów potwierdzających wspólnotę, a nie odrębność jego sztucznie utworzonych dwóch części. Odwołują się do różnych, czasami bardzo odległych, jak czasy jagiellońskie, okresów w historii, a przede wszystkim powracają do

¹ Do czasu podziału Śląska Cieszyńskiego nikt nazwy „Zaolzie” nie używał. Czesi także współcześnie jej nie stosują, nazywając czeską część Śląska Cieszyńskiego „české Těšínsko” (czeski Śląsk Cieszyński) lub „Těšínsko”. Polscy historycy stosują określenia: „Śląsk Cieszyński w Czechosłowacji”, „zaolziański Śląsk Cieszyński” lub po prostu „Zaolzie”. Polską część podzielonego regionu konsekwentnie nazywa się Śląskiem Cieszyńskim.

przełomu XIX i XX wieku, na który to okres przypada apogeum rozkwitu Śląska Cieszyńskiego i jego stolicy Cieszyna, nazywanego wówczas „Małym Wiedniem”. Miasto stanowiło w tamtych czasach nowoczesny ośrodek urbanistyczny, centrum handlu, przemysłu, komunikacji, a także kultury i oświaty. W sposobie życia mieszkańcy Cieszyna rzeczywiście wzorowali się na Wiedniu. Wystrój kamienic przy cieszyńskim rynku utrzymany był w duchu wiedeńskiej secesji. Także wzory codziennego życia mieszkańców, ich stroje, charakter celebrowanych uroczystości, sposób spędzania wolnego czasu, rozrywki itp. nawiązywały do tychże z Wiednia. Mieszkańcy Cieszyna pielęgnowali w przeszłości i pielęgnują do dzisiaj przywiązanie do habsburskiego cesarza Franciszka Józefa I, nazywanego za życia „naszym cysorzem”. Postać ta cieszy się w Cieszynie sporą sympatią². Przed pierwszą wojną światową Cieszyn był stolicą bogatego, cywilizacyjnie dobrze rozwiniętego regionu. Miasto odgrywało znaczącą rolę pośrednika w handlu pomiędzy Galicją, pruskim Śląskiem i Austro-Węgrami. Śląsk Cieszyński odróżniał się od reszty polskich ziem – miał swoją specyfikę ekonomiczną, społeczną i kulturową. Do dzisiaj mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego, dla odróżnienia ich od mieszkańców Górnego Śląska, nazywani bywają przez Górnoszlązaków „cesarokami”. Są też postrzegani jako wyjątkowo aktywni, zaradni, dobrze zorganizowani we wspólnym działaniu. Historycy upatrują wpływu na takie zachowania i postawy mieszkańców ziemi cieszyńskiej nowoczesnej kultury organizacyjnej Habsburgów. Przywołują także tezy Maxa Webera o związkach kapitalizmu i protestantyzmu. Ziemia cieszyńska już od XVI wieku była regionem silnych wpływów religii protestanckiej, co znajduje wyraz w obecnej strukturze wyznaniowej regionu. Protestantami, przede wszystkim wyznania ewangelicko-augsburskiego, jest 60 tysięcy mieszkańców jego polskiej strony, czyli 40% ogółu. Od wieków ewangelicy wywierają silny wpływ na życie społeczne regionu, a ich obecność na ziemi cieszyńskiej powoduje, że nieustannie toczy się tu dialog międzyreligijny. Zanim zrodziła się oficjalnie idea ekumenizmu prowadzonego przez Kościoły, mieszkańcy wypracowali sobie własne wzory współżycia, mające zdecydowanie charakter ekumeniczny, zapewniające spokojne współżycie katolików i ewangelików, a także członków innych Kościołów, w dużej liczbie obecnych na ziemi cieszyńskiej po obu stronach granicy³.

Dzisiaj Śląsk Cieszyński ma dwie, osłabione przez podział, nieformalne stolice: Cieszyn – po polskiej stronie granicy, i Czeski Cieszyn – po stronie czeskiej. Miasta te łączą cztery mosty, w tym dwa zlokalizowane w centrum miast: starszy Most Wolności oraz nowszy Most Przyjaźni. Przez długie lata mosty te łączyły obydwa brzegi Olzy tylko fizycznie, formalnie, a ich przekraczanie na pewno nie miało charakteru przyjacielskich wizyt. Przeobrażenia polityczne z końca lat

² Zob.: M. Makowski, J. Spyra: *Cieszyn – mały Wiedeń*. Cieszyn 2003, s. 5–7.

³ Szerzej: J. Budniak: *Ekumenizm jutra na przykładzie Śląska Cieszyńskiego*. Katowice 2002.

osiemdziesiątych nie spowodowały zatem, że nagle Polacy i Czesi stali się sobie bliscy. We wzajemnych odniesieniach nadal dominował dystans i rezerwa, choć to wzajemne negatywne nastawienie zaczęło ulegać zmianie. Przyczynił się do tego wolny rynek i jego skutki w postaci wzmożonego ruchu na polsko-czeskich przejściach granicznych, korków komunikacyjnych w Cieszynie i Czeskim Cieszynie, kłopotów z parkingami, handlem ulicznym oraz rozmaitych konfliktów o porządek. Mieszkańców i władze administracyjne obu stron granicy połączyły kłopoty, które zmuszały do wspólnego działania.

Po podziale Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku dokonano po obu stronach granicy zasadniczych zmian administracyjnych. Po stronie czeskiej ich wynikiem było zmarginalizowanie znaczenia miasta Czeski Cieszyn, które przegrało rywalizację z sąsiednimi miastami o miejsce w regionie i w chwili obecnej odgrywa z punktu widzenia administracyjnego rolę drugorzędną. Miało niemałe znaczenie jako centrum przemysłu papierniczego i poligraficznego. Natomiast w ostatnie dziesięciolecie XX wieku Czeski Cieszyn wkroczył jako typowe miasto o charakterze usługowym, o dosyć bogatym życiu kulturalnym, które toczy się w wielu placówkach kultury. Specjalne miejsce zajmują Teatr Cieszyński z czeską i polską (jedyną profesjonalną poza krajem macierzystym) sceną oraz Muzeum Ziemi Cieszyńskiej z oddziałami znajdującymi się na obszarze od Bogumina aż po granicę państwową ze Słowacją, a mozaikę uzupełnia Biblioteka Miejska z dużym polskim działem oraz ważny i znany po obu stronach granicy Kulturalny i Towarzyski Ośrodek „Strzelnica”, będący jedną z 19 działających w mieście organizacji pozarządowych.

Czeski Cieszyn, podobnie jak całe Zaolzie, ma – w odróżnieniu od polskiej strony – złożony wizerunek etniczny. Miasto to liczy 26 457 mieszkańców, wśród których przeważają Czesi. Dane ze spisu ludności z 2001 roku wskazują na następującą jego strukturę narodowościową: 74,6% ogólnej liczby mieszkańców stanowią Czesi, 16,1% – Polacy, 4,4% – Słowacy, pozostałe 14,9% – osoby deklarujące narodowość morawską, śląską, romską, ukraińską i wietnamską⁴. Struktura ta wyraźnie określa charakter społeczny tego miasta. Jest ono miejscem szczególnej koncentracji działalności kulturalnej Polaków zaolziańskich. Tu mieści się siedziba Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, skupiającego ponad 20 polskich organizacji. Tu działa gimnazjum z polskim językiem nauczania, polska szkoła podstawowa i kilka polskich przedszkoli. Swoją siedzibę ma tu największa, a do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku jedyna, polska organizacja – Polski Związek Kulturalno-Oświatowy. Tu zainicjowały działalność również inne polskie organizacje. Wydawane są też polskie gazety „Głos Ludu” oraz polski miesięcznik „Zwrot”. W ostatnich kilkunastu latach Czeski Cieszyn w swoim zewnętrznym wizerunku nabiera rysów... azjatyckiego – w mieście rozwinęła się wietnamska sieć sklepów z konfekcją oraz działa już tu kilka wietnamskich restauracji.

⁴ www.czso.cz (Český statistický úřad).

Czeski Cieszyn – biorąc pod uwagę jego architekturę i zagospodarowanie – jest miastem mało urodziwym. Nie ma historycznej, zabytkowej oprawy, bo ta po podziale pozostała po polskiej stronie. Rynek miasta okalają bezstylowe kamienice, wybudowane w okresie międzywojennym i po drugiej wojnie światowej oraz ratusz wzniesiony pod koniec lat dwudziestych ubiegłego wieku. Rynek Czeskiego Cieszyna w niczym nie przypomina rynków polskich miast czy innych miast czeskich. Jest pusty, otoczony tylko sklepami. W jego centrum postawiono niedawno fontannę i kilka ławek, a także kilka budek z piwem. Nie jest to ulubione miejsce spotkań mieszkańców miasta. W niczym nie nawiązuje do dawnych związków Cieszyna z Wiedniem.

Natomiast Cieszyn jest 37-tysięczną stolicą najdalej na wschód wysuniętej części polskiego Śląska. Stąd blisko jest do Krakowa, Katowic, Ostrawy, Ołomuńca, a także do Wiednia, Pragi, Warszawy, Budapesztu i Bratysławy. Cieszyn powszechnie zalicza się do najpiękniejszych miast południowej Polski, o czym informują przewodniki, foldery i materiały promocyjne. Tu pozostała starówka dawnego Cieszyna z pięknym rynkiem tętniącym obecnie kawiarniano-rekreacyjnym – jak zawsze zresztą bywało – życiem. Rynek jest ulubionym miejscem nie tylko mieszkańców Cieszyna, ale także licznych turystów. Miasto zawsze mogło i może obecnie poszczycić się licznymi instytucjami i organizacjami kulturalnymi; kilka z nich działa nieprzerwanie od ponad 200 lat. Do najważniejszych należą: niezwykle bogate Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Książnica Cieszyńska, działający ponad 100 lat „Dom Narodowy”, Teatr im. A. Mickiewicza, Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości oraz wspierający życie kulturalne miasta Uniwersytet Śląski. Gospodarka Cieszyna, po upadku miejscowego przemysłu w latach dziewięćdziesiątych, nastawiana jest na handel i usługi. Miasto staje się ponadto coraz popularniejszym ośrodkiem turystycznym, stanowiąc dla osób przybywających w Beskidy interesujący cel turystyki kulturalnej. Cieszyn – w odróżnieniu od Czeskiego Cieszyna – posiada niezróżnicowaną strukturę narodowościową.

Innym czynnikiem różnicującym portrety socjologiczne dwóch części Śląska Cieszyńskiego, a także Cieszyna i Czeskiego Cieszyna jest religia. Polska po drugiej wojnie światowej stała się krajem nie tylko homogenicznym narodowo, ale także religijnie, zdecydowaną większość mieszkańców stanowili bowiem katolicy. Kościół rzymskokatolicki stał się w ten sposób ważną siłą wywierającą istotny wpływ na rozwój społeczeństwa. W powojennej Czechosłowacji żaden z Kościołów nie odgrywał takiej roli, jak w Polsce. Choć i w Czechach, i na Słowacji większość ludności deklarowała się jako katolicy, to pozostałe Kościoły, zwłaszcza kilka o korzeniach ewangelickich, greckokatolicki czy prawosławny, też miały swoich wiernych. Polityka komunistycznych władz Czechosłowacji zmierzała w sposób bardzo wyrazisty do ograniczenia roli Kościołów, do podporządkowania sobie ich struktur i do eliminowania religii z życia obywateli. Represje wobec niepokornych, a także bierność duchowieństwa i obywateli doprowadziły do

znaczących postępów w ateizacji społeczeństwa oraz niemal całkowitego zminimalizowania roli i miejsca Kościoła w państwie. Pod tym względem drogi Polski i Czechosłowacji były całkowicie odmienne⁵.

Na podstawie przeprowadzanych od kilkunastu lat socjologicznych i antropologicznych badań nad społeczno-kulturowymi, ekonomicznymi i politycznymi procesami⁶ zachodzącymi na pograniczu polsko-czeskim i czesko-polskim, także w Cieszynie i Czeskim Cieszyńsku, coraz pełniejszej weryfikacji podlega hipoteza, że są to miasta pogranicza o wyraźnie transgranicznym wizerunku. Pogranicze jest jedno, choć ma swoją stronę polsko-czeską i czesko-polską – obie posiadają swoją wyraźną społeczno-kulturową i ekonomiczną specyfikę. Badacze pogranicza państwowo-narodowych wiedzą, jak trudno jest wyznaczyć ich zasięg. Przestrzenie te nie mają wyraźnych zewnętrznych granic, jedynie jeden stały punkt – rozdzielającą je granicę. Rozciągają się tam, gdzie sięgają wpływy tej drugiej, „obcej” kultury. Tam, gdzie te wpływy ustają, kończy się pogranicze. Odwołanie się do definicji pogranicza – licznych w socjologii, ale także w innych naukach – pozwala na stwierdzenie, że nie tylko cały region, ale także Cieszyn i Czeski Cieszyn spełniają zawarte w tych definicjach kryteria uznania jakichś przestrzeni za pogranicze. Śląsk Cieszyński i jego dwa centra – w myśl najczęściej przywoływanej w różnorodnych studiach definicji pogranicza Andrzeja Sadowskiego – są terytorium znajdującym się przy granicy i daleko od centrum; stanowią przestrzeń kontaktu społeczno-kulturowego między narodami czeskim i polskim, a także miejsce kształtowania się nowego człowieka i jego kultury⁷.

Rozległość i natężenie kontaktów międzykulturowych na pograniczu zależy od wielu czynników, przede wszystkim od charakteru granicy – jej politycznego zorganizowania i stopnia przepuszczalności. Na pograniczu polsko-czeskim, po otwarciu granicy i zniesieniu kontroli granicznej, istnieją obecnie sprzyjające warunki do podejmowania różnorodnych inicjatyw i zachowań transgranicznych – procesu tego nie ograniczają żadne formalne bariery, a wprost przeciwnie, współpraca transgraniczna jest jednym z priorytetów polityki zagranicznej wszystkich państw należących do Unii Europejskiej.

W ramach współpracy transgranicznej zawsze można znaleźć dwa ząbające się wymiary: nieformalny, oddolny, na który składają się codzienne lub odświętne kontakty mieszkańców obu stron granicy, oraz formalny, instytucjonalny, inicjowany przez różnorodne instytucje usytuowane na pograniczu.

⁵ Szerzej: H. R u s e k: *Religia i polskość na Zaolziu*. Kraków 2002, s. 85–118.

⁶ Najnowsze badania przeprowadzone przez pracowników Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na temat kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego doczekały się prezentacji w publikacji: *Lokalne wzory kultury politycznej* pod redakcją Jacka K u r c z e w s k i e g o (Warszawa 2007).

⁷ A. S a d o w s k i: *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*. Białystok 1995, s. 13.

Wymiar współpracy nazwany tu formalnym, instytucjonalnym polega na współdziałaniu w obu częściach pogranicza różnych urzędów, organizacji i instytucji. Współpraca ta – dotycząca sfery kulturalnej, ekonomicznej i społecznej – obejmuje nie tylko podejmowanie wspólnych inicjatyw, doraźnych akcji, ale także tworzenie wspólnych instytucji, struktur i służb. Największym inicjatorem i partnerem dla różnych instytucji jest, podobnie jak na innych pograniczach, euroregion. Na Śląsku Cieszyńskim w 1998 roku powołano Euroregion „Śląsk Cieszyński – Tešínské Szelsko”, który zrzesza 60 polskich i czeskich gmin; jego siedziby mieszczą się obecnie w Cieszynie i Czeskim Cieszynie. Dyrektor polskiego biura tegoż Euroregionu stwierdził, że przełomem we współpracy polsko-czeskiej było wejście Polski i Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej, a w mniejszym stopniu – do strefy Schengen. Biura Euroregionu zarządzają funduszami mikroprojektów, o które mogą występować wszystkie przygraniczne organizacje *non-profit* posiadające osobowość prawną, realizują własne projekty (np. „Ciesz się Cieszynem”, „Ogród Dwóch Brzegów”), a także są współorganizatorami wielu lokalnych przedsięwzięć. Transgraniczna współpraca odbywała się w ramach programów: Phare CBS Polska–Czechy oraz Phare CBS Czechy–Polska (2003), Interreg Czechy Polska (2004–2007), a obecnie w ramach Funduszu Mikroprojektów Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska–Rzeczpospolita Polska 2007–2013. Ten ostatni program mógł być uruchomiony dopiero po wejściu Polski i Republiki Czeskiej do UE. W porównaniu z innymi unijnymi programami środki finansowe na jego realizację wzrosły ośmiokrotnie⁸. Projekty wspierane i realizowane przez Euroregion dotyczą najczęściej sfery kultury, turystyki, rekreacji, ochrony dziedzictwa kulturalnego i przyrody.

Transgraniczność polsko-czeskiego pogranicza ma dobrą oprawę informacyjną i propagandową. Biuletyny, informatory i foldery wydawane przez urzędy Cieszyna i Czeskiego Cieszyna prawie zawsze zawierają tłumaczenie tekstu na język sąsiada oraz przekazują odpowiednie do zawartości informacje o czeskiej/polskiej stronie (zabytkach, trasach rowerowych, imprezach kulturalnych i rozrywkowych, repertuarze kina i teatru, a nawet menu w restauracjach itp.). Obydwa urzędy wydają też wspólne materiały promocyjne. Wiele informacji o Cieszynie i Czeskim Cieszynie, także o współpracy między tymi miastami, można znaleźć w Internecie, przede wszystkim na zintegrowanych stronach internetowych obu miast: Cieszyna: www.cieszyn.pl, Czeskiego Cieszyna: www.info.tesin.cz; każda z tych stron została przygotowana także w wersji językowej sąsiada.

Nieformalny wymiar współpracy transgranicznej, realizowany w życiu codziennym mieszkańców pogranicza, także ma wiele form i kilka poziomów; można wyróżnić dwa podstawowe poziomy:

⁸ Z wywiadu z dyrektorem polskiego biura Euroregionu „Śląsk Cieszyński” Bogdanem Kasperkiem, czerwiec 2008 roku.

- poziom prosty, najczęściej występujący – oznaczający przekraczanie granicy „po prostu”, w celu zrobienia zakupów, wyjścia do restauracji, na spacer, w celu odwiedzenia znajomych czy rodziny itp.;
- poziom wyżej zorganizowany, polegający na udziale w działalności różnych instytucji kulturalnych, np. religijnych, kina, teatru, ostatnio kasyna, co wymaga pewnego przygotowania i orientacji, oraz na korzystaniu z różnorodnych usług po drugiej stronie granicy: fryzjera, kosmetyczki, fitness klubu, dentysty, lekarza, na wynajmowaniu i kupnie mieszkań u sąsiadów, poszukiwaniu i podejmowaniu pracy po drugiej stronie, zakładaniu tam własnej firmy.

Po otwarciu polsko-czeskiej granicy na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku kontakty między mieszkańcami Polski i Republiki Czeskiej miały charakter czysto handlowy – nawet z bardzo odległych miejsc dawnej Czechosłowacji organizowane były, najczęściej autokarowe, wyjazdy na zakupy do Cieszyna, z kolei Polacy przybywali na zakupy do Czeskiego Cieszyna, wykorzystując różnice cen: Czesi i Słowacy głównie na tekstylia i produkty przemysłowe, Polacy głównie na alkohol. Początkowo ciężar tej formy „turystyki handlowej” spoczywał całkowicie na barkach Cieszyna i Czeskiego Cieszyna. W Cieszynie powstało jedno z największych w Polsce targowisk, działające, także dzisiaj, w środy i soboty, będące głównym celem wypraw handlowych Czechów, mogących robić tam zakupy w swojej walucie. Z czasem zaczęły powstawać także mniejsze targi i w samym Cieszynie, i w innych polskich miejscowościach, gdzie otwierano nowe przejścia graniczne. W Czeskim Cieszynie natomiast dominował handel artykułami monopolowymi. Na każdym kroku – w sklepach i na małych targach – można było kupić alkohol, także za złotówki. Dzisiaj, kiedy w obu krajach doszło do wyrównania cen na wiele artykułów, „turystyka handlowa” mocno osłabła, a zakupy u sąsiadów robią głównie mieszkańcy przygranicznych terenów. W Czeskim Cieszynie zniknęły monopolowe targowiska, do sklepów z alkoholem wprowadzono także inne towary. Polacy ciągle kupują w Czeskim Cieszynie alkohol i piwo (o 1/3 tańsze niż po polskiej stronie), wodę mineralną, markowe alkohole, tanią konfekcję w sklepach wietnamskich, ale także artykuły oferowane przez sklepy ze zdrową żywnością. Największą klientelę stanowią tam właśnie mieszkańcy polskiej strony granicy. W Republice Czeskiej można realizować polskie recepty, co przyciąga do czeskich aptek wielu Polaków, którzy kupują tam ponadto tańsze kremy, maści, suplementy diety itp. Mieszkańcy polskiej strony stanowią też częstą klientelę czeskich restauracji i gospód, do których przyciąga ich przede wszystkim powszechnie uznawane za bardzo dobre piwo i niższe ceny. Polacy od dawna grają w czeską „sportkę”, a ostatnio z upodobaniem odwiedzają czeskie kasyna. W samym Czeskim Cieszynie jest ich kilka, czynnych całą dobę. Najwięcej Polaków odwiedza te domy gry, gdzie jest ruletka⁹. Przyby-

⁹ *Czeski Cieszyn, czyli Las Vegas dla Polaków*. „Gazeta Wyborcza”, 14 lipca 2008 roku. www.gazetawyborcza.pl.

sze z czeskiej strony nadal kupują w Cieszynie wiklinowe kosze, sztuczne choinki, worki ogórków, koszyki truskawek, polskie wędliny, uznawane za lepsze, na targu zaopatrują się w słodycze, herbatę i konfekcję, w Polsce dokonują także zakupu mebli, części samochodowych, materiałów budowlanych i różnorodnych urządzeń elektrycznych. Grają w polskie gry liczbowe. Korzystają z usług polskich firm wymieniających okna, produkujących meble kuchenne i innych.

Polscy i czescy biznesmeni coraz śmieiej wkraczają ze swoimi interesami na tę drugą stronę granicy polsko-czeskiej, reagując bezbłędnie na potrzeby tamtejszych mieszkańców. Jest to wynikiem kilkunastu lat trwania otwartej granicy, ale przede wszystkim członkostwa obu państw w Unii Europejskiej. Zgodnie z podstawowymi zasadami zawartymi w traktatach ustanawiających Wspólnoty Europejskie przez polsko-czeską granicę swobodnie przepływają osoby, kapitał i towary. Istnieje też swoboda świadczenia usług, z czego coraz częściej korzystają mieszkańcy Polski i Czech, nie tylko z przygranicznych regionów. Wychodzący w Cieszynie tygodnik „Głos Ziemi Cieszyńskiej” donosi, że coraz więcej Polaków korzysta z usług medycznych w Republice Czeskiej; wręcz „oblegane” przez nich są ostrawskie placówki zajmujące się chirurgią plastyczną i szpitale okulistyczne. Usługi medyczne w Republice Czeskiej oceniane są wyżej niż te świadczone w polskich placówkach, również dostęp do nich jest łatwiejszy¹⁰.

Swobodny przepływ osób oznacza także możliwość podjęcia pracy po drugiej stronie granicy. Korzystają z tej możliwości zarówno Czesi, jak i Polacy, choć ci drudzy częściej. Dnia 5 marca 2008 roku odbyły się w Cieszynie Transgraniczne Tragi Pracy, Przedsiębiorczości i Edukacji, w ramach których 46 wystawców z Polski, Czech i Słowacji przedstawiło ponad 1000 ofert pracy i kształcenia na różnych poziomach. Czeski rynek pracy poszukuje pracowników w sektorze motoryzacyjnym, elektronicznym i elektrotechnicznym, informatyków i specjalistów od sprzedaży¹¹. Polacy chętnie zakładają swoje firmy po czeskiej stronie, korzystając z dogodniejszych niż w Polsce ku temu przepisów i z potencjału Polaków tam mieszkających

W ostatnich latach częstą praktyką stało się wynajmowanie mieszkań w Czeskim Cieszynie przez Polaków, w tym przez liczną grupę studentów dwóch cieszyńskich wydziałów Uniwersytetu Śląskiego. Niektórzy są także zainteresowani zakupem tam mieszkania. Zjawisko to jest wynikiem prostego rachunku ekonomicznego – czynsze po czeskiej stronie są niższe niż po polskiej.

Spółeczno-kulturowy wizerunek pogranicza po polskiej i czeskiej stronie granicy podlega permanentnym zmianom, których naturalny rytm przyspieszają i modyfikują spektakularne, szczególnie ważne dla obu regionów, wydarzenia. Wśród nich najważniejsze są przemiany z przełomu lat osiemdziesiątych i dziećdziesiątych ubiegłego wieku najpierw w Polsce, później w Czechach, otwar-

¹⁰ (kredo) *Do Czech po wzrok*. „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 2008, nr 24.

¹¹ D. K r e h u t - R a s z y k: *Po chleb do sąsiada*. „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 2008, nr 11.

cie granicy, wejście obu krajów do Unii Europejskiej i strefy Schengen. Kolejny ważny moment w dziejach ziemi cieszyńskiej stanowią będą obchody 1200-lecia Cieszyna. Według legendy w 810 roku spotkali się w miejscu, gdzie obecnie leży miasto, trzej królewscy synowie: Bolko, Leszko i Cieszko, którzy ciesząc się ze spotkania, postanowili założyć miasto. Cieszynianie od 200 lat czczą to wydarzenie. Urzędy obu miast czynią przygotowania do obchodów tej rocznicy. Już na wstępnym etapie przygotowań ujawniły się rozbieżności: polska strona będzie czcić rocznicę założenia Cieszyna, a czeska strona, deklarując udział w tych obchodach, chce położyć nacisk na 90. rocznicę powstania Czeskiego Cieszyna. Miejscowe media podchwyciły te rozbieżności, czyniąc z nich oś przewodnią planowanych uroczystości, choć burmistrz Cieszyna i starosta Czeskiego Cieszyna zapewniają o jedności w tej kwestii. Taki jest właśnie jeszcze ciągle koloryt współżycia na pograniczu polsko-czeskim i czesko-polskim – współpraca toczy się, rozwija, więzi łączące Polaków i Czechów są coraz silniejsze, ale co pewien czas dochodzi do ich osłabienia w jakimś zakresie, trzeba je zatem żmudnie nawiązywać na nowo. Jubileuszowy rok 2010 był dla obu miast niepowtarzalną szansą zaistnienia w świadomości nie tylko mieszkańców regionu, ale także obu krajów. Wszak obchody tak dostojnej rocznicy odbywały się w roku wyborów: prezydenckich i samorządowych w Polsce oraz samorządowych w Republice Czeskiej. Kapitał – zwłaszcza kulturowy – obu miast może ulec dzięki tym wydarzeniom szczególnemu wzbogaceniu.

The border – an anthropological portrait

S u m m a r y

It is difficult to define the spacious scope of borderland because its only stable point is the borderline. It visibly separates any two parts, two societies with their different systems of values, models and life styles, also often separates “the familiar” from “the foreign”. It is so on the Polish-Czech borderline where the Olza River used to flow through the culturally homogeneous Cieszyn Silesia and currently, as the country borderline, separates two Cieszyn lands going their own and separate ways for over 90 years. Revolutionary changes in Poland and Czech Republic from the turn of the 1980s and 1990s have changed the nature of the borderline which has become the focal point of the most and most intensive transborderline cooperation. Does it mean that the unity of Cieszyn Silesia as a culturally homogeneous and Central European region can return one day? It seems impossible because even the strongest formal relations, administrative actions and intensive mutual contacts will not glue dispersed identities of the inhabitants of both sides of borderland into one Cieszyn identity. Though, the identity of the inhabitants is never homogeneous and clear. It is composed of extremely rich and ethnically diversified material. The people of the borderland move freely from culture to culture, choosing the best contents and models for them, which causes that all dissimilarities are obvious for them and worth acceptance. How-

ever these are the people always situated on one side of the border, the one they identify with as their private homeland. The inhabitants of Cieszyn Silesia have two such homelands.

Eine Grenze – anthropologisches Bild

Z u s a m m e n f a s s u n g

Es ist schwer, einen räumlichen Bereich des Grenzgebietes zu bestimmen, denn sein einziger fester Punkt ist eine Grenze. Diese trennt deutlich zwei Teile, zwei Gesellschaften mit unterschiedlichen Wertesystemen und Lebensstilen voneinander, oft auch die „Einheimischen“ von den „Fremden“. Das ist der Fall im polnisch-tschechischen Grenzgebiet, wo der Fluss Olza früher den kulturgesehen einheitliches Teschener Schlesien durchströmte und heutzutage als eine Staatsgrenze zwischen zwei, seit fast 90 Jahren den eigenen Weg gehenden Teschener Ländern voneinander abtrennt. Revolutionäre Umwandlungen in Polen und in der Tschechischen Republik um die Wende der 80er zu 90er Jahren des vorigen Jahrhunderts hatten zur Folge, dass diese Grenze zum Hauptpunkt der immer intensiveren Zusammenarbeit zwischen den beiden Regionen wurde. Sollte es bedeuten, dass das Teschener Schlesien in Zukunft noch wieder eine kulturhomogene mitteleuropäische Region werden könnte? Es ist kaum möglich, denn sogar die stärksten formalen Beziehungen, administrative Handlungen und intensive Wechselbeziehungen sind nicht im Stande, die Identitäten von den einzelnen Einwohnern der beiden Seiten des Grenzgebietes in eine Teschener Identität zu verbinden. Die Identität der Grenzgebetsbewohner ist nie homogen und klar, weil sie aus besonders reicher, ethnisch unterschiedlicher Substanz gebildet ist. Die Grenzgebetsleute können sich ruhig von einer Kultur in andere versetzen, sich dabei die besten Elemente der beiden Kulturen erwerbend, so dass sie jede Verschiedenheit selbstverständlich und bemerkenswert finden. Doch sie identifizieren sich immer nur mit einer Seite der Grenze, die sie als ihre private Heimat betrachten. Die Einwohner des Teschener Schlesiens verfügen über zwei solche Heimatländer.